

Sygn. akt **III AUa 1240/22**

**III AUz 154/22**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 grudnia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2023 r. w Poznaniu

sprawy **N. K. i E. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

przy udziale : M. G.

o wysokość podstawy wymiaru składek

na skutek apelacji N. K. i E. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 maja 2022 r. sygn. akt VIII U 252/21

na skutek zażalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.

na postanowienie zawarte w punkcie 3 i 6 wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 25 maja 2022 r. sygn. akt VIII U 252/21

1. odrzuca apelację od rozstrzygnięć objętych punktem 3 i punktem 6 zaskarżonego wyroku,
2. w pozostałym zakresie apelację oddala,
3. zasądza od N. K. i E. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. po 1350 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej,
4. oddala zażalenie,
5. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. na rzecz N. K. i E. K. po 450 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym.

	Marta Sawińska	
--	----------------	--

# UZASADNIENIE

1) Decyzją z 23 listopada 2020 r. nr (...), Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 4 pkt 2a, art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2020 r. poz. 266 z późn. zm.) w związku z art. 81 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2019 r. poz. 1373 z późn. zm.) stwierdził, że podstawa wymiaru składki i składka na obowiązkowe ubezpieczenie zdrowotne dla M. G. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek (...) wynosi kwoty o zł.

2) Decyzją z 23 listopada 2020 r. nr (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P., na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 4 pkt 9, art. 8 ust. 2a, art. 18 ust. 1 i 1a, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 266) oraz art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych (t.j. Dz. U. z 2019 r., poz. 1373 ze zm.) stwierdził, że przychód z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika (...) oraz przychody z tytułu umów zlecenie zawartych z (...) uzyskane przez ubezpieczonego M. G. stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne z tytułu pracy świadczonej w ramach umów cywilnoprawnych realizowanej na rzecz własnego pracodawcy (...) i wynoszą kwoty wskazane w decyzji.

Odwołania od powyższych decyzji złożyły E. K. oraz N. K., wnosząc o ich zmianę poprzez uznanie, że odwołujące prawidłowo obliczyły podstawę wymiaru składek dla osoby ubezpieczonej.

Sąd Okręgowy nie wzywał M. G. do udziału w postępowaniu odrębnym postanowieniem, bowiem był on już stroną postępowania administracyjnego przed organem rentowym i adresatem decyzji, stając się automatycznie stroną postępowania odwoławczego.

Wyrokiem z 25 maja 2022 r., sygn. akt VIII U 252/21, Sąd Okręgowy w Poznaniu, VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, oddalił odwołania N. K. i E. K. (pkt 1 i 4 wyroku), zasądził od odwołujących N. K. i E. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego po kwocie 1800 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty (pkt 2 i 5 wyroku) oraz w pozostałym zakresie oddalił wnioski pozwanego o zwrot kosztów zastępstwa procesowego od N. K. i E. K. (pkt 3 i 6 wyroku).

## Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

E. K. prowadzi działalność gospodarczą od 1 kwietnia 2011 r. Siedzibą firmy (...) jest K. ul. (...). Dodatkowymi adresami prowadzenia działalności są P. ul. (...) oraz K. ul. (...). Przeważającym przedmiotem działalności firmy (...) jest obróbka mechaniczna elementów metalowych.

N. K. prowadzi działalność gospodarczą od 1 sierpnia 2007 r. Siedzibą firmy (...) są K. ul. (...). Dodatkowym adresem prowadzenia działalności jest K. ul. (...).

Odwołująca N. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą (...) zajmującą się obróbką mechaniczną elementów metalowych. N. K., jej brat K. K. (2) i matka E. K. prowadzą kilka różnych przedsiębiorstw, ściśle ze sobą współpracujących. Między podmiotami zachodzi przepływ kapitału, środków i pracowników.

Właścicielki firm (...), (...) są ze sobą spokrewnione.

Własnością firmy (...) jest tylko siedziba w K.. Pozostałe miejsca są wynajmowane przez E. K.. W P. znajdują się hale produkcyjne i część biurowca wynajmowane od Zakładów (...). W K. znajdują się maszyny oraz biuro.

Na podstawie umowy najmu zawartej 9 maja 2017 r. pomiędzy wynajmującym (...) a najemcą (...) firma (...) wynajmuje powierzchnię 150 m<sup>(2)</sup> w K. przy ul. (...) do prowadzenia działalności gospodarczej.

Na podstawie umowy najmu zawartej 2 stycznia 2014 r. pomiędzy wynajmującym (...) a najemcą (...) firma (...) wynajmuje powierzchnię 600 m<sup>(2)</sup> w P. przy ul. (...) do prowadzenia działalności gospodarczej.

Na podstawie umowy najmu z 22 października 2012 r. aneksu nr (...) do umowy oraz na podstawie umowy z 1 lipca 2016 r. między wynajmującym Zakładami (...) sp. z o. o. a E. K. firma (...) wynajmuje hale magazynowe o powierzchni 700 m<sup>2</sup>, hale produkcyjno-magazynowe powierzchni 1500 m<sup>2</sup>, miejsce do posadowienia butli na azot o pow. 25 m<sup>2</sup> część hali produkcyjno-magazynowej o łącznej powierzchni 1629,04 m<sup>2</sup> w P. przy ul. (...) w celu prowadzenia działalności gospodarczej.

Przedmiotem działalności E. K. jest obróbka stali. Kształtowało się to w latach 2011-2018 jako przeważająca działalność usługowa E. K. pod firmą (...). Od 2019 r. były i nadal są to usługi spawalnicze.

Firma (...) mogła rozwinąć swoją działalność w oparciu o nieruchomości E. K., która stanowiła pierwsze zabezpieczenie dla finansowania przez bank działalności N. K.. E. K. prowadzi działalność ukierunkowaną na usługi spawalnicze, natomiast N. K. w ostatnich latach wykonywała głównie usługi obróbki metalu korzystając z usług spawalniczych E. K.. Firma (...) świadczy usługi na rzecz firmy (...). Firma (...) przygotowuje pewne elementy, które dalej są przekazywane w firmie (...) do spawalniczej obróbki. W firmie (...) zatrudnieni są wyłącznie pracownicy produkcyjni.

W latach 2015 – 2017 firma (...) świadczyła na rzecz firmy (...) usługi np. wynajem pomieszczeń biurowych w K. i w P., usługi spawalnicze, malarskie, częściowo również usługi związane z gięciem blach.

Firmy wystawiały między sobą faktury za wzajemne wynajmowanie maszyn, czy za świadczenie usług spawalniczych bądź obróbki metali.

Firma (...) sprzedała firmie (...) kilka maszyn z oprogramowaniem z uwagi na zmianę struktury przychodów. Z uwagi na posiadaną specjalistyczną maszynę do obróbki profili rur firma (...) wykonywała jako podwykonawca pewne detale. Maszynę od trzech lat wynajmuje (...), która znajduje się w K.. Przepływy pieniężne między firmami dotyczą sprzedaży maszyn z uwagi na zmianę struktury przychodów.

Firma (...) zawierała z pracownikami firmy (...) i odwrotnie umowy zlecenia, których przedmiotem były między innymi: prace spawacza, ślusarza, prace montażysty, przygotowanie dokumentacji spawalniczej, rozliczenie czasu spawania z wycenami, spawanie detali, szlifowanie detali, gratowanie, grawerowanie, prostowanie detali, czyszczenie detali, prace operatora prasy krawędziowej, prace specjalisty ds. wycen, pisanie programów, optymalizacja programów, obsługa maszyny, prace operatora lasera, ślusarza, prace pomocnika operatora lasera, ślusarza, kontrola ilościowa i jakościowa wypalonych detali, prace asystentki ds. sprzedaży, prace nadzór nad dokumentami, rozliczanie kosztów zleceń, wprowadzanie i rozliczanie dokumentów.

Firmy (...) i (...) świadczyły między sobą usługi takie jak: gięcie laserowe, ciecie i spawanie. Firmy różniły się maszynami, na jednych można było coś wykonać, a na innych nie. Jedna firma dostawała zlecenie z zewnątrz i w pewnym zakresie podzlecała wykonanie drugiej firmie. Firmy również wynajmowały sobie maszyny. Za takie podzlecenie usług pomiędzy tymi dwoma firmami były wystawiane faktury za usługi. Taka współpraca miała miejsce w zależności od potrzeb. Współpraca pomiędzy firmami przebiegała w dwie strony i w zależności od tego jaka maszyna i praca była potrzebna do wykonania danej usługi to albo firma (...) zlecała usługę firmie (...) albo na odwrót. Wynagrodzenie z umów zlecenie było wypłacane osobom przez ten podmiot, z którym te umowy były zawarte.

Zleceniobiorcy na podstawie zawartych umów zleceń wykonywali pracę poza podstawowym czasem pracy przy pracach tego samego rodzaju. Ubezpieczeni w trakcie zatrudnienia w firmie, z którą łączyła ich umowa o pracę nie kwestionowali faktu zawierania dodatkowych umów cywilnoprawnych z drugim podmiotem, jak też wysokości otrzymywanego dodatkowego wynagrodzenia z tego tytułu, ponieważ nie mieli wpływu na taką formę wykonywania pracy.

Ubezpieczony M. G. był zatrudniony na podstawie umowy o pracę w firmie (...) od 2 czerwca 2010 r. do 31 marca 2022 r. Został zatrudniony jako operator prasy krawędziowej, następnie jako operator maszyn CNC, ślusarz, następnie jako lider, pracownik magazynu surowców. Równolegle ubezpieczony miał zawartą z firmą (...) umowę zlecenie z dnia 2 września 2013 r. na czas nieokreślony, której przedmiotem była praca operatora prasy krawędziowej oraz umowę z 1 lutego 2017 r. na czas nieokreślony, której przedmiotem było wykonywanie pracy operatora maszyn CNC, ślusarza, a także umowę zlecenia z 17 lipca 2017 r., której przedmiotem było wykonywanie prac: obsługa maszyny, szlifowanie detali, gratowanie, grawerowanie, prostowanie detali, czyszczenie detali.

Ubezpieczony został zgłoszony do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę w firmie (...), natomiast u płatnika składek (...) z tytułu umowy zlecenie tylko do ubezpieczenia zdrowotnego.

Z tytułu realizacji umowy zlecenie wypłacone zostało wynagrodzenie, od którego naliczono składki tylko na ubezpieczenie zdrowotne w kwotach (5 kolumna) wskazanych w decyzji z dnia 23 listopada 2020 r. nr (...).

Ubezpieczony był zatrudniony w (...) w pełnym wymiarze czasu pracy. Wykonując pracę na podstawie umowy o pracę i umowy zlecenia z (...) ubezpieczony miał podobny zakres czynności, co wynika z treści umów o pracę i zakresu prac wskazanych w umowach zlecenia. Pracę na podstawie umowy o pracę ubezpieczony wykonywał w K., a następnie w K., natomiast pracę na rzecz E. K. w tym samym miejscu, w którym pracował na rzecz N. K., przy czym kilka razy zdarzyło się, że jechał wykonywać pracę do P..

N. K. jest zatrudniona od 2018 r. na podstawie umowy o pracę w (...). Faktycznie prowadzeniem firmy (...) zajmowały się jej dzieci K. K. (2) i N. K..

Od 12 lutego 2020 r. do 24 marca 2020 r. z przerwą w okresie od 13 marca 2020 r. do 20 marca 2020 r. oraz od 25 lutego 2020 r. do 27 marca 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział przeprowadził kontrolę w firmach (...) oraz (...) m.in. w zakresie: prawidłowości i rzetelności obliczania składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych składek, do których pobierania zobowiązany jest Zakład oraz zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego. Kontrolą objęto okres od stycznia 2015 r. do grudnia 2019 r. Podsumowanie wyników kontroli zawarto w protokole z 24 marca 2020 r.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. 23 listopada 2020 r. wydał zaskarżone decyzje, w których ustalił podstawę wymiaru składek ubezpieczonego w ten sposób, że do przychodu uzyskanego z tytułu wynagrodzenia za pracę na rzecz firmy (...) doliczył przychód z tytułu umów zrealizowanych na rzecz firmy (...).

W 2014 r. była przeprowadzona kontrola u płatnika składek (...) dotycząca okresu od stycznia 2011 r. do grudnia 2013 r., a także kontrola u płatnika składek (...) dotycząca okresu od kwietnia 2011 r. do marca 2014 r. Kontrole nie wykazały nieprawidłowości. Kontrole dotyczyły tylko danego płatnika, a w protokołach kontroli brak jest informacji odnośnie do zawierania umów zlecenia przez płatników składek z pracownikami innego podmiotu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I instancji uznał odwołania N. K. i E. K. za niezasadne.

W ocenie Sądu I instancji zaskarżone decyzje okazały się prawidłowe, lecz z innych przyczyn, aniżeli przywoływał pozwany organ rentowy. Sąd Okręgowy zaakcentował, że ustalony w sprawie stan faktyczny wskazuje jednoznacznie, że stosunek zlecenia, łączący osobę ubezpieczoną z jedną z odwołujących, w istocie obejmował wykonywanie obowiązków, wynikających ze stosunku pracy. Stosunek ten został wykreowany tylko po to, by w niedozwolony sposób zoptymalizować koszty prowadzenia działalności przez odwołujące, nadto by uniknąć konieczności uiszczania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych i odprowadzania od takich wypłat składek na ubezpieczenia społeczne. Strony dokonały sztucznego, niezasadzonego prawnie rozdziału czynności wykonywanych przez ubezpieczonego w taki sposób, by stworzyć pozór istnienia dwóch tytułów ubezpieczeń i w ten sposób skorzystać z instytucji „zbiegu ubezpieczenia”, która w istocie w sprawie nie wystąpiła.

W dalszej części uzasadnienia Sąd Okręgowy wskazał na treść art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 9 ust. 2, art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, art. 81 ust. 1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach z opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że w przedmiotowej sprawie organ rentowy wskazywał, iż zawarcie umowy zlecenia przez (...) z ubezpieczonym, który jednocześnie był pracownikiem firmy (...), obejmującej w istocie jeden rodzaj pracy i wskazanie jako tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi tylko umowy o pracę, miało na celu obejście przepisów o ubezpieczeniach społecznych - art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Z prawnego punktu widzenia umowy zlecenia zawarte przez (...) należy określić jako pozorne w rozumieniu art. 83 k.c. Przepis ten stanowi, iż nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W istocie na potrzeby uniknięcia odprowadzania składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne od kwot wynagrodzenia uzyskiwanego przez te same osoby w firmie (...) zawarto z ubezpieczonym, fikcyjną umowę zlecenia, której przedmiotem była taka sama praca, jak na podstawie umowy o pracę. Przedmiot ten był zatem taki sam, jak w przypadku umowy o pracę zawartej przez ubezpieczoną z firmą (...). Potwierdzają to zeznania samego ubezpieczonego. Ponadto zatrudnianie tych samych osób w ramach umów zlecenia z firmą (...) było dla firmy (...) korzystne także z przyczyn organizacyjnych. Wykonywali oni bowiem pracę o podobnym charakterze, co nie wymagało dodatkowego przeszkolenia, przy użyciu tych samych urządzeń. Takie rozwiązanie było najkorzystniejsze i zapewniało najwyższą jakość wykonania usługi. Zawierając z ubezpieczonym dodatkowe umowy zlecenia firma (...) korzystała w ten sposób z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej przewidującego zbieg tytułów do ubezpieczeń społecznych. Pozwoliło to na opłacanie wyłącznie składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Przedmiotem każdej z umów (umowy o pracę jak i umowy zlecenia) było wykonywanie czynności nieróżniących się, ściśle ze sobą powiązanych. Ponadto czynności te wykonywane były w tym samym miejscu, rzadko w innym miejscu tj. w P.. Wobec powyższego ubezpieczony, świadcząc pracę na podstawie umowy zlecenia zawartej z (...), wykonywał ją w ramach pozostawania w stosunku pracy z (...). Nawet jednak w braku możliwości uznania umowy za zawartą dla pozorów (i z tego tytułu nieważnej) nie zmieniałoby to faktu, iż umowy zlecenia zawarte z firmą (...) były ewidentnie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, zmierzały do obejścia prawa, i z tych właśnie przyczyn były nieważne.

Stosownie do treści art. 58 § 1 k.c. czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, jest nieważna, chyba, że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 k.c.). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy, co do pozostałych części chyba, że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością, czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 k.c.).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą w sytuacji, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Sprzeczność z ustawą ma miejsce także wtedy, gdy wynika z właściwości lub z natury określonych przepisów, przy braku wyraźnego zakazu dokonywania czynności prawnej określonej treści oraz gdy czynność prawna pozbawiona jest przepisanej formy.

Natomiast czynność prawna, mająca na celu obejście ustawy, polega na takim ukształtowaniu jej treści, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym) zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Chodzi tu zatem o wywołanie skutku sprzecznego z prawem (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2004 r., I PK 42/04; z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04; z dnia 29 marca 2006 r., II PK 163/05). Obejście ustawy to zachowanie podmiotu prawa, który napotykać prawny zakaz dokonania określonej czynności prawnej „obchodzi” go w ten sposób, że dokonuje innej niezakazanej formalnie czynności w celu osiągnięcia skutku związanego z czynnością zakazaną, a tym samym sprzecznego z prawem (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., III UK 89/05).

Działanie zgodne z prawem nie zawsze jednak wyklucza obejście prawa. Zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), czy też konieczność badania woli stron w stosunkach zobowiązaniowych, nie eliminuje skutku w postaci obejścia prawa, w tym przypadku polegającego na uniknięciu płacenia składek na ubezpieczenia społeczne w wyższej kwocie. Konkluzja o obejściu prawa odnosi się bowiem do celu, jakiemu służyło sporządzenie dwóch oddzielnych umów, a nie do samej ich treści. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

Jeżeli zatem zawarta przez strony umowa, była wykorzystywana instrumentalnie, to niewykluczone jest jej zakwestionowanie, jako podstawy (tytułu) podlegania ubezpieczeniom społecznym, nie ze względu na pozorną umowę (art. 83 k.c.), lecz ze względu na obejście prawa. Taką wykładnię przyjęto w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2009 r., I UK 314/08, który reprezentuje tezę, że zawarcie umowy o pracę nakładczą wyłącznie w celu nie płacenia wyższych składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej, stanowi obejście prawa (art. 58 § 1 k.c.). Nic innego nie wynika z wyroku z dnia 19 stycznia 2010 r., I UK 261/09, z tezą - gdy umowa jest przez strony wykonywana, nie może być mowy o pozorności, co jednak nie wyklucza możliwości badania, czy zawarcie umowy nie zmierzało do obejścia prawa. Równie bliskie stanowisko wyrażono na gruncie podobnej sytuacji, zakończonej wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12, w którym stwierdzono, że umowa zlecenia na pracę niewielkiej wartości (ilości), która nie jest pozorna (art. 83 k.c.), może nie stanowić tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy jej celem jest instrumentalne (przedmiotowe) wykorzystanie przepisów ubezpieczeń społecznych dla unikania wyższych składek na ubezpieczenia społeczne przez prowadzącego działalność gospodarczą (art. 58 § 1 i § 2 k.c.).

Nawet formalnie poprawna realizacja umowy w efekcie może zmierzać do obejścia prawa. To, że praca na podstawie zlecenia była wykonywana i strony dowolnie mogły określać jej zakres, nie eliminuje skutku nieważności takiego zobowiązania, w tym przypadku, jako podstawy ubezpieczenia społecznego (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13).

Dla ustalenia, czy umowa nie ma na celu obejścia ustawy, zbadać należy cel jej zawarcia (causa). Istota umowy o świadczenie usług (umowy zlecenia), w oparciu o normę art. 750 k.c. w zw. z art. 734 k.c. i 735 k.c. polega na tym, iż przyjmujący zlecenie (zleceniobiorca) zobowiązuje się do wykonania za wynagrodzeniem określonej czynności faktycznej dla dającego zlecenie (zleceniodawca). Tak więc celem tej umowy, czyli jej społeczno-gospodarczym przeznaczeniem (określanym tradycyjnie w nauce prawa terminem causa), jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem.

Zdaniem Sądu I instancji celem zawarcia przez ubezpieczonego umowy zlecenia z (...), której przedmiotem było wykonanie prac określonych w tych umowach, podczas gdy te same czynności wykonywał w ramach umowy o pracę zawartej z (...), nie było z pewnością osiągnięcie wynagrodzenia. Skoro ubezpieczony w ramach umowy zlecenie z (...) wykonywał te same prace, nic nie stało na przeszkodzie, aby w ramach łączącej go z firmą (...) umowy o pracę dalej realizował te same obowiązki. W ocenie Sądu Okręgowego prace wykonywane przez ubezpieczonego w ramach umowy zlecenia zawartej z (...) nie były zasadniczym celem zawartego stosunku cywilnoprawnego, ale stanowiły zasłonę dla rzeczywistego celu zawartej umowy, którym było nie samo zlecenie (praca), lecz uzyskanie kolejnego tytułu ubezpieczenia. Wówczas też ujawnia się pierwszoplanowy cel umowy, czyli uniknięcie wyższej składki z innego tytułu.

Sąd Okręgowy podał, że w konsekwencji dla zawarcia umów zlecenia pomiędzy ubezpieczonym a (...) brak było przyczyny (causa), jaką jest świadczenie usług (pracy) na rzecz zleceniodawcy za wynagrodzeniem. Skoro tak to umowy zlecenia zawarte przez ubezpieczonego z firmą (...) nie stanowiły rzeczywistego, ważnego tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, jak tego wymaga społeczno-gospodarcze przeznaczenie przepisu art. 9 ust. 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W konsekwencji – w ocenie Sądu I instancji - w przypadku ubezpieczonego nie doszło do zbiegu tytułów podlegania ubezpieczeniom społecznym. Jedynym rzeczywistym, ważnym tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym dla ubezpieczonego była wyłącznie umowa o pracę zawarta z firmą (...). W ramach, bowiem wyłącznie tej umowy zainteresowany świadczył faktycznie, systematycznie, w sposób ciągły pracę, za wynagrodzeniem, które stanowiło dla niego źródło utrzymania. Czas pracy przepracowany przez ubezpieczonego dla firmy (...) w ramach umów zlecenia w istocie stanowił realizację łączącego ubezpieczonego z firmą (...) stosunku pracy ze wszystkimi konsekwencjami wiążącymi się z ustalonym wymiarem czasu pracy, okresem rozliczeniowym i uprawnieniem do wynagrodzenia za godziny nadliczbowe. Prace w ramach umów zlecenie i umów o pracę realizowane były w miejscu świadczenia pracy na podstawie umowy o pracę. Czynności wykonywane w ramach umów cywilnoprawnych nie różniły się od czynności wykonywanych w ramach umów o pracę. Ubezpieczony zeznał, że w ramach umowy zlecenie wykonywał podobną pracę jak w ramach umowy o pracę. W ocenie Sądu Okręgowego należy zatem uznać, że instrumentalne wykorzystywanie umów o oświadczenie usług tego samego rodzaju w celu „zminimalizowania obciążeń składkowych” oraz obejścia przepisów o wynagrodzeniu za tę samą pracę w godzinach nadliczbowych nie zasługuje na jurysdykcyjną tolerancję, ponieważ cywilnoprawna zasada swobody kontraktowania nie uzasadnia ani nie usprawiedliwia podważania dyspozycji imperatywnych przepisów prawa ubezpieczeń społecznych ze szkodą dla ubezpieczonych i systemu ubezpieczeń społecznych.

Tym samym uzyskane przez ubezpieczonego z tytułu wykonywania umowy zlecenia zawartej z (...) kwoty nie stanowią podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne w firmie (...), gdyż jest to przychód uzyskany z tytułu wykonywania pracy na podstawie umowy o pracę zawartej z (...).

W ocenie Sądu Okręgowego z przeprowadzonego w sprawie postępowania, a zwłaszcza z dokonanej przez sąd oceny okoliczności zawarcia przez strony umów zlecenia, treści tych umów, sposobu ich realizacji, wypłacania wynagrodzeń, wynika jednoznacznie, że celem umów zlecenia nie było faktycznie wykonywanie przez ubezpieczonego jakichkolwiek czynności, a tylko umożliwienie uzyskania drugiego tytułu do ubezpieczeń społecznych, umożliwiającego opłacanie składek w zakresie minimalnej podstawy wymiaru składek z tytułu umów zlecenia zawartych między ubezpieczonym a firmą (...). Ubezpieczony w ramach umowy zlecenia wykonywał te same czynności co w ramach umowy o pracę w (...). W uznaniu Sądu I instancji umowy zlecenie stanowiły de facto kontynuację stosunku pracy łączącego ubezpieczonego z firmą (...).

Sąd Okręgowy zaznaczył, że w realiach niniejszej sprawy w pierwszym rzędzie należy wskazać na zeznania poszczególnych osób – pracowników firmy (...) oraz firmy (...), w tym ubezpieczonej, którzy potwierdzili (podobnie jak w wielu innych analogicznych sprawach) fakt, iż w ramach umów zlecenia wykonywali oni tą samą rodzajowo lub stanowiącą kontynuację wykonywanej pracy w ramach stosunku pracy. Co więcej, jak wynika z zeznań wielu innych osób, niektórzy z pracowników albo nie do końca zdawali sobie sprawę, że te same prace wykonują na podstawie umów zawartych z odrębnym podmiotem (bo nie przykładali wagi do podsuwanych im do podpisu umów zlecenia) albo też obserwując istniejącą i niezrozumiałą dla nich, przynajmniej początkowo sytuację, nie zadawali pytań o powody takiego stanu rzeczy, będąc usatysfakcjonowanymi samym faktem uzyskiwania przez nich dodatkowego wynagrodzenia z tytułu umowy zlecenia, traktowanego przez nich lub nawet określanego przez pracodawcę jako wynagrodzenie za nadgodziny.

Tymczasem z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego jednoznacznie wynika, iż wolność zawierania umów nie może doprowadzić do unikania płacenia wielokrotnie wyższej składki (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2013 r., I UK 372/12; z dnia 27 czerwca 2013 r., I UK 10/13).

Nadto Sąd podkreślił, że dokonując oceny przedmiotowych umów należało mieć na względzie, że zostały one zawarte tylko w celu obejścia przepisów ubezpieczeniowych i wybrania tytułu ubezpieczenia, w którym podstawa wymiaru składek jest znacznie niższa (por. ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych. Komentarz pod red. B. Gudowskiej i J. Strusińskiej-Żukowskiej, C.H. BECK, W-wa 2011, str. 257).

Wobec powyższego, Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy wydając zaskarżone decyzje prawidłowo przyjął, że zawarte przez ubezpieczoną z firmą (...) umowy zlecenia nosiły znamiona nieważności w świetle art. 58 k.c. Nieważna umowa zlecenia nie może stanowić tytułu obowiązkowego podlegania ubezpieczeniom społecznym na zasadzie art. 6 ust. 1 pkt 4 w zw. z art. 9 ust. 2 ustawy systemowej.

W związku z powyższym podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla ubezpieczonego w spornym okresie, stosownie do treści przepisów: art. 18 ust. 1 i 3, art. 20 ust. 1 ustawy systemowej, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych, uzyskany z tytułu wynagrodzenia za wykonywanie zawartej z (...) umowy o pracę. Organ rentowy, dokonując kontroli zgłaszania do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego, jak również prawidłowości i rzetelności obliczania, potrącania i opłacania składek na ubezpieczenia społeczne, wydaje decyzję określającą prawidłową wysokość podstawy wymiaru składek. Decyzja ta jest podstawą do złożenia stosownej deklaracji korygującej i uzupełnienia brakującej kwoty składki. Mając na względzie powyższe należy zatem - w ocenie Sądu I instancji - uznać, że organ rentowy zasadnie i prawidłowo w zaskarżonej decyzji określił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz zdrowotne.

W konsekwencji na podstawie powołanych przepisów prawa materialnego oraz art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. – w ocenie Sądu Okręgowego - należało oddalić odwołania, o czym orzeczono w punkcie 1 i 4 wyroku.

Natomiast w punkcie 2 i 5 wyroku Sąd I instancji zasądził od N. K. oraz E. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. po 1800 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, na podstawie art. 98 § 1, 3 i 4 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 5 i § 15 ust. 1 i 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265) oraz w związku z art. 102 k.p.c., przyjmując za podstawę ustalenia wysokości wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, ustaloną przez sąd postanowieniem z rozprawy wartość przedmiotu sporu. Sąd Okręgowy podkreślił, że przy czym tak ustalona wysokość wynagrodzenia tj. kwota 3600 zł co do każdej z decyzji, nie mogła być w ocenie sądu przyjęta odnośnie każdej z odwołujących osób w pełnej wysokości. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalonego w kwocie 3600 zł co do każdej z decyzji należało obniżyć do wysokości połowy tej stawki co do każdej z odwołujących. Sąd Okręgowy zaznaczył, że istotne dla sądu w tym zakresie było to, że obydwie zaskarżone w niniejszej sprawie decyzje dotyczyły w istocie tego samego, to jest ustalenia, czy i do którego z płatników składek należy przypisać wynagrodzenie uzyskiwane z tytułu pracy na podstawie umowy zlecenia. Ustalenie pozwanego organu, iż nie można tego wynagrodzenia przypisać do zleceniodawcy skutkowało automatycznym przypisaniem do wysokości podstawy wymiaru u pracodawcy osoby ubezpieczonej. Znaczenie dla obniżenia wysokości zasądzanego wynagrodzenia o połowę co do każdej z odwołujących miała również okoliczność prowadzenia szeregu spraw, które dotyczyły tego samego problemu i nawet niniejsza sprawa prawie w całości była prowadzona dowodowo wraz z innymi sprawami, co nie powodowało konieczności aż tak dużego nakładu pracy pełnomocnika pozwanego, gdyby każda ze spraw była prowadzona oddzielnie i dotyczyła innych zupełnie zagadnień. Dlatego też w pkt 3 i 6 Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w pozostałym zakresie.

Odnosząc się do wniosku pełnomocnika odwołujących o nieobciążanie ich kosztami i zastosowanie rozwiązania zastosowanego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w sprawie o sygn. akt III AUz 56/19 Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że nie jest zasadny wniosek o to, aby odwołujących w ogóle nie obciążać kosztami albowiem nie wykazały odwołujące, aby zachodziły przesłanki do całkowitego odstąpienia od obciążenia ich kosztami strony przeciwnej. Zaakcentował też, że odnośnie rozwiązania przyjętego w wyżej wskazanej sprawie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie podnieść należy, że w orzecznictwie odnośnie kwestii zasądzenia kosztów zastępstwa procesowego w sprawach, których przedmiotem jest wysokość podstawy wymiaru składek przyjmowane są różne rozstrzygnięcia, zarówno takie, jak przyjął Sąd Apelacyjny w Szczecinie, jak również zasądzanie odrębnie w każdej ze spraw dotyczących tego samego płatnika składek kosztów zastępstwa procesowego na rzecz strony wygrywającej i sąd orzekający w niniejszej sprawie opowiada się za ostatnim ze wskazanych rozwiązań. Niezależnie od tego Sąd I instancji wskazał, że nawet, gdyby podzielić argumentację zawartą w orzeczeniu wyżej wskazanym Sądu Apelacyjnego w Szczecinie o konieczności



wydania jednej decyzji odnośnie wszystkich ubezpieczonych, a w przypadku wydania wielu decyzji o konieczności uwzględnienia kosztów zasądzonych w innych sprawach, to na podkreślenie zasługuje, że sąd orzekający w niniejszej sprawie nie miał informacji, w ilu sprawach i jakie koszty oraz od jakiej wartości przedmiotu sporu zostały zasądzone i na rzecz której ze stron. Nawet, gdyby przyjąć za słuszne rozwiązanie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie, to nie było zatem możliwym – w ocenie Sądu I instancji - zastosowanie rozwiązania, które ten sąd zastosował.

Zażalenie na postanowienie o kosztach procesu zawarte w pkt 3 i 6 wyroku złożył organ rentowy.

Zaskarżonemu postanowieniu zarzucił naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, tj. przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy zachodzi przypadek szczególnie uzasadniony pozwalający na częściowe nieobciążanie strony przegrywającej sprawę kosztami procesu, podczas gdy z okoliczności sprawy wynika, że sąd w ogóle nie zbadał sytuacji majątkowej i finansowej odwołujących podmiotów, a co za tym idzie nie dopełnił wymogów wynikających z art. 102 k.p.c., tj. oceny całokształtu okoliczności sprawy, a dodatkowo wziął pod uwagę wyłącznie okoliczności leżące po stronie organu rentowego, jako strony procesu wygrywającej sprawę.

Mając na uwadze powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie od odwołującej E. K. i odwołującej N. K., na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w pierwszej instancji w wysokości pełnych stawek minimalnych przewidzianych dla ustalonych w sprawie wartości przedmiotów sporu w § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 grudnia 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 265).

W odpowiedzi na zażalenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. odwołujące wniosły o:

1. oddalenie zażalenia w całości,
2. obciążenie organu rentowego kosztami postępowania zażaleniowego oraz kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym według norm przepisanych.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły odwołujące N. K. i E. K., zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

I. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności uznanie, iż firmy obu Odwołujących działają na takim samym parku maszynowym, w sytuacji gdy obie Odwołujące działają w oparciu o różne parki maszynowe; uznanie, że obie firmy Odwołujących wykonują takie same zadania w sytuacji, gdy profil działalności obu firm jest różny i specjalizuje się w wykonywaniu innych rzeczy; przyjęcie że Zleceniobiorca wykonywał te same czynności w obu firmach i na rzecz tego samego podmiotu, w sytuacji, gdy Zleceniobiorca wykonywał jedynie czynności o podobnym charakterze, ale na rzecz dwóch różnych podmiotów i dotyczące różnych kontrahentów obu firm Odwołujących;

II. naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia, w szczególności:

1) art. 233 § 1 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów poprzez nieprawidłowe ustalenie stanu faktycznego w przedmiotowej sprawie i tym samym oparcie wyroku na błędnym stanie faktycznym, w szczególności uznanie, iż firmy obu Odwołujących działają na takim samym parku maszynowym, w sytuacji gdy obie Odwołujące działają w oparciu o różne parki maszynowe; uznanie, że obie firmy Odwołujących wykonują takie same zadania w sytuacji, gdy profil działalności obu firm jest różny i specjalizuje się w wykonywaniu innych rzeczy; przyjęcie że Zleceniobiorca wykonywał te same czynności w obu firmach i na rzecz tego samego podmiotu, w sytuacji gdy Zleceniobiorca wykonywał jedynie czynności o podobnym charakterze, ale na rzecz dwóch różnych podmiotów i dotyczące różnych kontrahentów obu firm Odwołujących;

2) art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 244 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegające na przekroczeniu przez Sąd I instancji swobodnej oceny dowodów i nie wzięciu pod uwagę przy ocenie materiału dowodowego protokołów kontroli przeprowadzonych u Odwołujących przez Organ rentowy za lata 2011 - 2013 oraz 2015 - 2019, w sytuacji gdy zakres

przedmiotowy i podmiotowych kontroli w tychże latach była taki sam, a wnioski wyciągnięte przez Organ rentowy były diametralnie różne;

### III. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- 1) art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tj. Dz. U. 2020, poz. 266), dalej zwaną „u.s.u.s.”, poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta z Zainteresowanym, winna być zawarta przez Zainteresowanego z pracodawcą, a wynagrodzenie wypłacane z tytułu umowy zlecenia winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu świadczonej pracy na rzecz pracodawcy;
- 2) art. 9 ust. 1 i 2 u.s.u.s., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta z Zainteresowanym przez Odwołującą, winna być zawarta przez Zainteresowanego z pracodawcą, a wynagrodzenie wypłacane z tytułu umowy zlecenia winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu świadczonej pracy na rzecz pracodawcy;
- 3) art. 18 ust. 1 u.s.u.s., poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta z Zainteresowanym, winna być zawarta przez Zainteresowanego z pracodawcą, a wynagrodzenie wypłacane z tytułu umowy zlecenia winno stanowić podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe z tytułu świadczonej pracy na rzecz pracodawcy;
- 4) art. 58 k.c. poprzez jego błędną interpretację i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, iż zawarcie umowy zlecenia z Zainteresowanym, miało na celu obejście przepisów o zawieraniu umowy o pracę pomiędzy Zainteresowanym i pracodawcą;
- 5) art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 734 § 1 k.c., poprzez błędne przyjęcie, iż zawarcie umowy zlecenia przez Zainteresowanego, miało na celu obejście przepisów o zawieraniu umowy o pracę pomiędzy Zainteresowanym i pracodawcą.

Nadto odwołujące zarzuciły naruszenie przepisów:

1. nieprawidłowe zastosowanie § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265; powoływane dalej jako: rozporządzenie) i w konsekwencji obciążenie Odwołujących kosztami zastępstwa procesowego, których podstawą wyliczenia była wartość przedmiotu sporu, podczas gdy w niniejszej sprawie zastosowanie powinien znaleźć § 9 ust. 2 tego rozporządzenia i tym samym wysokość wynagrodzenia pełnomocnika będącego radcą prawnym w niniejszej sprawie powinna zostać określona w wysokości jak w § 9 ust. 2 rozporządzenia, a nie na podstawie § 2 rozporządzenia w zależności od wartości przedmiotu sporu,
2. niezastosowanie § 9 ust. 2 rozporządzenia w zw. z art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2019 r. poz. 300; powoływana dalej jako: ustawa systemowa), polegające na tym, że Sąd I instancji nie uznał niniejszej sprawy za sprawę o podleganie ubezpieczeniom społecznym i w konsekwencji nie orzekł o kosztach zastępstwa procesowego na podstawie § 9 ust. 2 rozporządzenia, mimo, że konstrukcja pojęcia pracownika wyrażona w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nakazuje przyjąć, że niniejsza sprawa jest sprawą o podleganie ubezpieczeniom społecznym, a więc koszty zastępstwa procesowego winny być ustalone w stawce ryczałtowej określonej w art. 9 ust. 2 rozporządzenia jak dla spraw o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
3. niezastosowanie § 9 ust. 2 rozporządzenia w zw. z § 20 rozporządzenia polegające na nieuznaniu niniejszej sprawy za sprawę rodzajowo najbardziej zbliżoną do spraw objętych zakresem zastosowania § 9 ust. 2 rozporządzenia i w konsekwencji przyznanie stronie wygrywającej sprawę kosztów zastępstwa procesowego w stawce nieodpowiadającej stawkom jakie winny być zastosowane w niniejszej sprawie.

Jednocześnie odwołujące wniosły o uzupełnienie postępowania dowodowego poprzez przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci protokołów kontroli u Odwołujących przeprowadzonych za lata 2011 - 2014 oraz 2015 - 2019, na okoliczność: tożsamy stanów faktycznych zaistniałych podczas kontroli, odmienności stanowiska Organu rentowego co do tożsamy stanów faktycznych, błędnego przyjęcia przez Sąd I instancji, iż niniejsza sprawa jest sprawą o podstawę wymiaru składek w sytuacji gdy w protokole kontroli za lata 2015 - 2019 Organ rentowy ustalił wysokość wymiaru składek, a co za tym idzie nieprawidłowe określenie wartości przedmiotu sporu w niniejszej sprawie mającej wpływ na koszty zastępstwa procesowego.

Wskazując na powyższe zarzuty odwołujące wniosły o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie obu odwołań od decyzji Organu rentowego w całości; ewentualnie
2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Nadto odwołująca wskazała, że w przypadku uznania, że w przedmiotowej sprawie do ustalenia kosztów zastępstwa prawnego zastosowanie znajdzie § 2 pkt rozporządzenia, zarzuca naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 102 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. poprzez pominięcie przy jego zastosowaniu tak znaczących okoliczności jak:

- wydanie przez Organ rentowy zamiast jednej decyzji dotyczącej wszystkich pracowników, ponad 350 pojedynczych decyzji co do każdego pracownika, co spowodowało nieuzasadnione zwiększenie kosztów zastępstwa procesowego w sprawach wszczętych na skutek odwołań;
- jednorodności spraw wszczętych poszczególnymi odwołaniami co pozwalało na powielanie we wszystkich ponad 350 sprawach stanowiska przedstawionego w pierwszej z nich i zwalniało pełnomocników ZUS od konieczności przygotowywania merytorycznego do każdej ze spraw z osobna;
- oparcia wszystkich ponad 350 spraw na identycznym stanie faktycznym oraz na identycznym stanie prawnym;
- dowodzenia we wszystkich ponad 350 sprawach tych samych okoliczności oraz prezentowania takiego samego stanowiska;
- braku sporu na etapie sądowym co do kwestii fiskalnych;
- niewydania przez Organ rentowy na żadnym etapie decyzji o objęciu Zainteresowanych obowiązkiem ubezpieczenia społecznego u Odwołujących, lecz od razu wydania decyzji o ustaleniu podstawy wymiaru składek, co niejako pozbawiało Odwołujące możliwości odwołania się od stanowiska Organu rentowego celem zweryfikowania przez Sąd samej zasady, bez poruszania rachunkowej kwestii ustalenia podstawy wymiaru składek,
- uzyskania przez Organ rentowy zawyżonego zwrotu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego Organ rentowy w ponad 350 identycznych merytorycznie sprawach co jest sprzeczne z zasadą zwrotu w ramach kosztów procesu kosztów niezbędnych do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, w tym zwrotu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika reprezentującego Organ rentowy w sprawie.

Odwołujące wniosły o obciążenie organu rentowego kosztami postępowania apelacyjnego i zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących kosztów zastępstwa w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych, a w sytuacji nieuwzględnienia niniejszej apelacji w trybie art. 102 k.p.c., wniosły o nie obciążanie ich kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację odwołujących Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości,

2. zasądzenie od odwołujących na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas po upływie tygodnia od ogłoszenia wyroku do dnia zapłaty,
3. oddalenie wniosku o nie obciążanie odwołujących kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w trybie art. 102 k.p.c.,
4. oddalenie wniosku o uzupełnienie postępowania dowodowego przez Sąd II instancji.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Na wstępie wyjaśnić należy, że apelacja odwołujących co do pkt 3 i 6 zaskarżonego wyroku, podlegała odrzuceniu. Odwołujące nie legitymowały się bowiem interesem prawnym w zaskarżeniu wyroku Sądu I instancji w tej części.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że warunkiem zaskarżalności orzeczenia jest posiadanie interesu skarżącego w takim zaskarżeniu (posiadanie gravamen). Brak gravamen w zaskarżeniu orzeczenia lub jego części wyklucza dopuszczalność środka odwoławczego od konkretnego orzeczenia. Inaczej rzecz ujmując środek zaskarżenia jest dopuszczalny w zasadzie tylko od orzeczenia niekorzystnego dla strony (uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 maja 2014 r., sygn. III CZP 88/13, Lex nr 1467203).

Z powyższego wynika, że wniesienie apelacji jest dopuszczalne jedynie przez stronę pokrzywdzoną wyrokiem wydanym niezgodnie z jej żądaniami. Pokrzywdzenie polega natomiast na całkowitym bądź częściowym nieuwzględnieniu żądań strony i uwidacznia się przez porównanie twierdzeń strony o przysługujących jej prawach z rozstrzygnięciem o tych prawach zawartym w kwestionowanym orzeczeniu. Tymczasem odwołujące zaskarżyły orzeczenie Sądu I instancji o kosztach z zakresie w jakim Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w pozostałym zakresie (tj. ponad kwotę zasądzoną 1800 zł), a zatem odwołujące zaskarżyły de facto korzystne dla siebie rozstrzygnięcie.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 373 k.p.c. odrzucił apelację odwołujących co do pkt 3 i 6 wyroku jako niedopuszczalną, wobec braku obiektywnej potrzeby zmiany lub uchylecia orzeczenia w tym zakresie.

Z kolei apelacja odwołujących N. K. i E. K. w pozostałym zakresie okazała się bezzasadna i podlegała oddaleniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji przeprowadził w niniejszej sprawie postępowanie dowodowe w sposób staranny, nieuchybający zasadzie swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. Zgromadzone w niniejszej sprawie dowody Sąd I instancji oceniał wszechstronnie, tj. wiarygodność i moc poszczególnych dowodów oceniona została w odniesieniu do całokształtu pozostałych dowodów. Sąd I instancji dokonał ustalenia wszystkich okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia w sprawie i Sąd Apelacyjny podstawę faktyczną wyroku w pełni podziela. Sąd Apelacyjny zaaprobował ustalenia i ocenę prawną Sądu Okręgowego.

W sprawie istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia czy organ rentowy zasadnie ustalił podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne ubezpieczonego M. G. wliczając do podstawy wymiaru tych składek kwoty wypłacone z tytułu umów zlecenia zawartych przez osobę ubezpieczoną z (...), które w ocenie organu rentowego były wykonywane na rzecz pracodawcy osoby ubezpieczonej tj. (...).

Przechodząc w pierwszej kolejności do wskazania materialnoprawnej podstawy rozstrzygnięcia, przypomnieć należy, że zgodnie z art. 8 ust. 2a ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, za pracownika w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Natomiast stosownie do treści art. 18 ust. 1 ustawy systemowej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i

rentowe ubezpieczonych wymienionych w art. 6 ust. 1-3 stanowi przychód, o którym mowa w art. 4 pkt 9 i 10, z zastrzeżeniem ust. 1a i 2, ust. 4 pkt 5 i ust. 12. Z kolei zgodnie z art. 18 ust. 1a powołanej ustawy w przypadku ubezpieczonych, o których mowa w art. 8 ust. 2a, w podstawie wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe uwzględnia się również przychód z tytułu umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło. Jak wielokrotnie podkreślał Sąd Najwyższy w swoim orzecznictwie przesłanką decydującą o uznaniu ubezpieczonego za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest to, że będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z danym pracodawcą, jednocześnie świadczy na jego rzecz pracę w ramach umowy cywilnej zawartej z nim lub innym podmiotem. Przez wykonywanie pracy „na rzecz” pracodawcy, w ocenie Sądu Najwyższego należy rozumieć „uzyskiwanie” przez pracodawcę „rezultatu pracy”.

Sąd Apelacyjny wskazuje, że przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej dodany od 30 grudnia 1999 r. ustawą z 23 grudnia 1999 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw odnosi się do równoczesnego zobowiązania się pracownika wobec jednego pracodawcy do świadczenia pracy na podstawie stosunku pracy oraz pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej, zawartej z innym podmiotem. Na taki wypadek przewidziano w prawie ubezpieczeń społecznych konstrukcję „uznania za pracownika”. Stwierdzenie, że pracownik, który zawarł z innym podmiotem umowę cywilnoprawną wykonuje w ramach takiej umowy w rzeczywistości pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy oznacza, że – bez względu na charakter lub rodzaj tej dodatkowej umowy – podlega z jej tytułu ubezpieczeniu na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Celem takiej regulacji było zapobieżenie praktyce powielania umów o zatrudnienie z własnym pracownikiem w celu obejścia przepisów o czasie pracy oraz o ubezpieczeniu społecznym.

Po wejściu w życie art. 8 ust. 2a ustawy systemowej Sąd Najwyższy w wyroku UK 22/11 wyjaśnił - co podtrzymano w późniejszym orzecznictwie (np. w powołanych wyżej sprawach II UK 279/13; II UK 356/18; III UK 356/19 oraz w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z 25 marca 2015 r., II UK 184/14, OSNP 2017 Nr 2, poz. 21; I UK 323/13 i postanowieniu Sądu Najwyższego z 8 października 2020 r., III UK 376/19, LEX nr 3146827) - że u źródeł regulacji art. 8 ust. 2a ustawy systemowej legło dążenie do ograniczenia korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy (między innymi w zakresie reglamentacji czasu pracy) oraz uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów. Chodziło również o ochronę pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tychże pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). W tym duchu w sprawie II UK 477/17 przyjęto, że celem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowe czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych, a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne. Omawiany przepis ma zapobiegać pracy na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z innym podmiotem i wykonywaniu pracy na rzecz podmiotu, z którym dana osoba zawarła umowę o pracę. Z celu tego wyprowadzono założenie, że ma on służyć zapobieganiu tworzeniu spółek córek oraz zmwom firm w celu zatrudniania tych samych osób na podstawie umów o pracę przez jedną firmę i umów cywilnoprawnych przez drugą firmę. Z kolei - jak dalej podkreślono w sprawie III UK 376/19 - regulacja ustawy systemowej ma demotywować pracodawcę przed dodatkowym zatrudnianiem własnych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych, a zwłaszcza przed procederem przekazywania ich innym podmiotom gospodarczym celem zawarcia z nimi umów cywilnoprawnych realizowanych na swoją rzecz.

Cel ten leżał także u podstaw ekstensywnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej, a zwłaszcza takiego rozumienia zwrotu „praca na rzecz pracodawcy”, zgodnie z którym jest to każda praca, której rezultat „zawłaszcza” pracodawca w ostatecznym rozrachunku rezultat pracy wykonanej przez swego pracownika, bez względu na rodzaj wykonywanych

czynności przez pracownika wynikających z umowy zawartej z osobą trzecią oraz niezależnie od tożsamości rodzaju działalności prowadzonej przez pracodawcę i osobę trzecią (sprawa II UK 488/16).

Stwierdzenia, że pracodawca był beneficjentem pracy świadczonej w ramach stosunku cywilnoprawnego zawartego z innym podmiotem, nie wyklucza również fakt czerpania korzyści z czynności zleceniobiorcy przez zleceniodawcę. W każdym przypadku działanie takie służy również osobie trzeciej, działającej w celu osiągnięcia zysku. W uzasadnieniu wyroku z 10 marca 2015 r. (II UK 123/14) Sąd Najwyższy przyjął, że trafności zastosowania art. 8 ust. 2a nie wyklucza działanie przez pracownika w niepodzielnym interesie obu podmiotów (pracodawcy i zleceniodawcy). Tożsame stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z 24 maja 2017 r. (III AUa 46/17).

W postanowieniu z 27 stycznia 2022r. sygn. II USK 402/21 (rozpoznając skargę kasacyjną) Sąd Najwyższy podkreślił, że wykładnia art. 8 ust. 2a ustawy systemowej nie budzi wątpliwości interpretacyjnych ani nie prowadzi do rozbieżności w orzecznictwie. Ostatnio wykładni tego przepisu dokonał Sąd Najwyższy w dwóch uchwałach z dnia 26 sierpnia 2021 r., III UZP 3/21 oraz III UZP 6/21. W uchwale III UZP 3/21 przyjęto, że „pojęcie wykonuje pracę na rzecz pracodawcy”, o którym mowa w art. 8 ust. 2a ustawy systemowej obejmuje wykonywanie umowy zlecenia (innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy dotyczące zlecenia) zawartej przez pracownika z przedsiębiorcą prowadzącym sprzedaż towarów jego pracodawcy (np. przez Internet), z którym przedsiębiorca ten powiązany jest osobowo lub kapitałowo, także wtedy, gdy zakres obowiązków wynikających z umowy zlecenia jest odmienny od obowiązków objętych umową o pracę, a miejsce wykonywania umowy zlecenia znajduje się poza miejscem świadczenia umowy o pracę. Z kolei w uchwale III UZP 6/21 stwierdzono, że „finansowanie przez pracodawcę w jakikolwiek sposób wynagrodzenia z tytułu świadczenia na jego rzecz pracy przez pracownika na podstawie umowy zawartej z osobą trzecią, przemawia za zastosowaniem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej”. Utrwalony jest też w orzecznictwie pogląd, że dyspozycje art. 8 ust. 2a ustawy systemowej rozszerzają pojęcie pracownika dla celów ubezpieczeń społecznych na dwie sytuacje. Pierwszą jest wykonywanie pracy na podstawie jednej z wymienionych umów prawa cywilnego przez osobę, która taką umowę zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy. Tak samo jest traktowane wykonywanie pracy na podstawie jednej z umów cywilnoprawnych przez osobę, która wprawdzie umowę taką zawarła z osobą trzecią, jednakże nadal świadczy pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy. Istotą decydującą o uznaniu takiej osoby za pracownika w rozumieniu art. 8 ust. 2a ustawy systemowej jest to, że - będąc pracownikiem związanym stosunkiem pracy z takim pracodawcą - równocześnie świadczy nadal pracę na podstawie umowy cywilnoprawnej zawartej z pracodawcą albo z inną osobą. Pracodawca w wyniku takiej cywilnoprawnej umowy „o podwykonawstwo” przejmuje w ostatecznym rachunku rezultat takiej pracy i dla takiej „pracowniczej” kwalifikacji prawnej dla celów ubezpieczeń społecznych nie ma istotnego znaczenia to, czy praca wykonywana na podstawie umowy cywilnoprawnej ma cechy zatrudnienia pracowniczego. Ważne jest to, aby beneficjentem pracy wykonywanej na podstawie umowy cywilnoprawnej był pracodawca. Pracodawca jest płatnikiem składek nie tylko w stosunku do tych osób, które wykonują na jego rzecz pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia albo umowy o dzieło z nim zawartej, ale również w stosunku do osób wykonujących na jego rzecz pracę w ramach takich umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią (por. wyroki: z dnia 11 maja 2012 r., I UK 5/12, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 117; z dnia 18 października 2011 r., III UK 22/11, OSNP 2012 nr 21-22, poz. 266; z dnia 14 stycznia 2010 r., I UK 252/09, LEX nr 577824; z dnia 22 lutego 2010 r., I UK 259/09, LEX nr 585727; uchwała z dnia 2 września 2009 r., II UZP 6/09, OSNP 2010 nr 3-4, poz. 46).

W uchwale z 26 sierpnia 2021 r. sygn. III UZP 3/21 Sąd Najwyższy podkreślił też, że w doktrynie zwrócono uwagę, że omawiany problem daje podstawę do przyjęcia szerokiego znaczenia terminu „na rzecz pracodawcy”. Uzasadnia to cel i funkcja przypisane omawianej regulacji. Określenie to pozostaje synonimem „w interesie pracodawcy”. W rezultacie punkt ciężkości został przesunięty na korzystanie z efektu pracy. Nie ma znaczenia, czy w trakcie procesu pracy ubezpieczony pozostawał pod kierownictwem pracodawcy, czy korzystał z jego majątku, jak też czy pozostawał względem swojego pracodawcy w jakiegokolwiek relacji. Ważne jest jedynie, czy beneficjentem jego pracy był pracodawca. Nadanie takiego znaczenia terminowi „na rzecz pracodawcy” jest uzasadnione, jeśli zważyć na aspekt podmiotowy, który jest decydujący przy wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej (P. Prusinowski: Obowiązek zapłaty

składek a definicja pracownika w prawie ubezpieczeń społecznych, Monitor Prawa Pracy 2011 nr 6, s. 291 - 294). W doktrynie podkreśla się też, że zwrot „wykonywanie pracy” jest czymś innym niż jej „świadczenie”. Wykonywanie pracy to każda ukierunkowana wolą działalność człowieka (zob. P. Czarnecki: Ubezpieczenie społeczne - dodatkowe zatrudnienie, glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2010 r., III UZP 6/16, OSP 2017 nr 7 - 8, poz. 66). W tym ujęciu „wykonywanie pracy” jest pojęciem szerszym (bardziej pojemnym) niż „świadczenie pracy”.

Mając na uwadze powyższe ugruntowane stanowisko w ocenie Sądu Apelacyjnego apelacja odwołujących jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego stwierdza, że czynności, które były wykonywane w ramach spornych umów zlecenia przez osobę ubezpieczoną tj. M. G. z (...) - były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pracodawcy (...), jako pracodawcy i to (...) osiągała ostatecznie korzyści z pracy ubezpieczonego.

W związku z przytoczoną argumentacją, w ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji nie wykroczył również poza ramy swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów dokonana przez Sąd Okręgowy jest swobodna, ale nie dowolna. Nie przekracza granic zakreślonych przez art. 233 § 1 k.p.c. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SA w Lublinie III AUa 758/12, Lex nr 1223279). Zatem zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. okazał się nieuzasadniony.

Odwołujące w apelacji przedstawiają polemikę z dokonaną przez Sąd I instancji oceną zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Apelacyjny podkreśla, że zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok SN z dnia 27.09.2002r. sygn. akt. CKN 817/00.) Taka sytuacja w niniejszej sytuacji nie miała miejsca, Sąd I instancji właściwie ustalił stan faktyczny niezbędny dla dokonania rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego z przeprowadzonego w niniejszej sprawie postępowania dowodowego wynika wbrew twierdzeniom odwołujących jednoznacznie, że umowa cywilnoprawna zawarta między osobą ubezpieczoną M. G. a (...) była faktycznie realizowana na rzecz (...), z którą jednocześnie osobę ubezpieczoną łączyła umowa o pracę. Zaznaczyć należy, że ubezpieczony nie potrafił oddzielić pracy wykonywanej na podstawie umowy o pracę zawartej z (...) od czynności wykonywanych w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z (...). Z zeznań ubezpieczonego wynika również, że pracował na tym samym stanowisku (wykonywał podobne czynności, nie potrafił ich oddzielić), a nadto ta sama osoba wydawała mu polecenia oraz nadzorowała jego pracę. Ubezpieczony wskazał również, że pracę z tytułu umowy zlecenia wykonywał w soboty albo po godzinach pracy u pracodawcy. Sąd Apelacyjny podkreśla również, że zeznania ubezpieczonego były szczegółowe i spontaniczne, ubezpieczony w sposób nieprzymuszony wskazał, na czym polegała jego praca z tytułu umowy zlecenia. Jednocześnie zwrócić uwagę należy, że żadna ze stron na etapie postępowania przed Sądem I instancji nie kwestionowała tych zeznań oraz nie obaliła prawdziwości tego dowodu. Zatem Sąd I instancji słusznie przy wydaniu wyroku oparł się m.in. na dowodzie z zeznań ubezpieczonego M. G., które okazały się przesądzające do wydania rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Zaakcentować również należy, że oba przedsiębiorcy choć formalnie prowadzą osobne przedsiębiorstwa, to przedsiębiorstwa te ze sobą są ściśle współpracujące, powiązane są też rodzinnie. Sąd Apelacyjny podkreśla, że (...) zawierała z pracownikami firmy (...) umowy zlecenia, których przedmiotem były między innymi: prace spawacza, ślusarza, prace montażysty, przygotowanie dokumentacji spawalniczej, rozliczenie czasu spawania z wycenami, spawanie detali, szlifowanie detali, gratowanie, grawerowanie, prostowanie detali, czyszczenie detali, prace operatora

prasy krawędziowej, prace specjalisty ds. wycen, pisanie programów, optymalizacja programów, obsługa maszyny, prace operatora lasera, ślusarza, prace pomocnika operatora lasera, kontrola ilościowa i jakościowa wypalonych detali, prace asystentki ds. sprzedaży, nadzór nad dokumentami, rozliczanie kosztów zleceń, wprowadzanie i rozliczanie dokumentów. Nadto firmy (...) i (...) wystawiają wzajemnie wobec siebie faktury, w tym kompensaty, dotyczące najmu pomieszczeń oraz maszyn, świadczenia usług spawalniczych lub obróbki metali.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że prace, które wykonywał ubezpieczony w ramach umowy cywilnoprawnej to były prace, które wykonywał standardowo w ramach realizowania umowy o pracę zawartej z odwołującą (...) były to czynności bardzo podobne, zbliżone. Prace na podstawie umowy cywilnoprawnej ubezpieczony traktował jako pracę w nadgodzinach (potwierdził to w zeznaniach, albowiem nie był w stanie rozróżnić tej pracy).

Nie można również uznać – w ocenie Sądu Apelacyjnego - zarzutu niekorzystnej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Jak już była mowa wyżej celem art. 8 ust. 2a ustawy systemowej było m.in. wzmocnienie ochrony pracownika, któremu dodatkowe czynności pracodawca byłby zobowiązany powierzyć w ramach godzin nadliczbowych (tak jak w niniejszej sprawie), a tym samym zapłacić zwiększone wynagrodzenie wraz ze składką na ubezpieczenie społeczne.

W ocenie Sądu Odwoławczego nie doszło również do naruszenia art. 353<sup>1</sup> k.c., gdyż jak słusznie wskazał Sąd I instancji działanie zgodne z prawem nie zawsze jednak wyklucza obejście prawa. Zasada swobody umów (art. 353<sup>1</sup> k.c.), czy też konieczność badania woli stron w stosunkach zobowiązaniowych, nie eliminuje skutku w postaci obejścia prawa, w tym przypadku polegającego na uniknięciu płacenia składek na ubezpieczenia społeczne w wyższej kwocie. Konkluzja o obejściu prawa odnosi się bowiem do celu, jakim służyło sporządzenie dwóch oddzielnych umów, a nie do samej ich treści. Podleganie ubezpieczeniom społecznym z określonych tytułów, a w konsekwencji również podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, wynikają z rzeczywistego stanu i sposobu wykonywania zatrudnienia, a nie z samego faktu sporządzenia umowy w określony sposób. Dokument w postaci umowy nie jest niepodważalnym dowodem na to, że osoby go podpisujące, jako strony, faktycznie złożyły niewadliwe oświadczenie woli o treści zapisanej w tym dokumencie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego celem zawarcia przez ubezpieczonego umowy zlecenia z (...) na wykonywanie niemalże takich samych prac, jak te, które ubezpieczony wykonywał w ramach umowy o pracę zawartej z (...), nie było z pewnością osiągnięcie wynagrodzenia, skoro ubezpieczony w ramach umowy zlecenie z (...) wykonywał te same prace, nic nie stało na przeszkodzie, aby w ramach łączącej go z firmą (...) umowy o pracę, dalej realizował te same obowiązki. Tymczasem jak wynika z zeznań ubezpieczonego M. G. umowy zlecenia były zawierane z nim w celu realizowania tzw. nadgodzin. Zatem wbrew stanowisku odwołującej Sąd Okręgowy dokonał właściwej wykładni art. 8 ust. 2a ustawy systemowej i prawidłowo ją zastosował w niniejszej sprawie.

Zatem słusznie Sąd I instancji przyjął, iż czynności, które były wykonywane w ramach umów zlecenia zawieranych z osobą ubezpieczoną (M. G.), były niezbędne dla zapewnienia prawidłowego funkcjonowania pracodawcy (tj. (...)) i to pracodawca był beneficjentem pracy świadczonej przez pracownika - osobę ubezpieczoną w ramach umowy cywilnoprawnej z (...).

Za bezzasadny należało uznać również zarzut naruszenia § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Sprawa o ustalenie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne jest sprawą o prawo majątkowe. Pogląd ten jest utrwalony w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym przyjmuje się, że wartością przedmiotu zaskarżenia w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne równa jest różnica pomiędzy wysokością składki wskazywaną (zapłaconą) przez odwołującego i składką należną, ustaloną w zaskarżonej decyzji za sporny okres - art. 22 w związku z art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c. (por. postanowienia z 17.04.2009 r., II UZ 12/09, OSNP 2010 nr 23-24, poz. 301; z 26.01.2011 r., II UK 190/10, z 7.04.2010 r. I UZ 8/10, z 24.05.2012 r., II UZ 16/12, oraz z 7.11.2013 r. II UZ 59/13). Poglądy te odnoszą się do sytuacji, gdy istotą sporu jest wysokość składek wymierzonych od ustalonej przez organ rentowy podstawy ich wymiaru. W takim przypadku wartość przedmiotu zaskarżenia



stanowi różnica między wysokością składek zapłaconych a wysokością składek naliczonych przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Natomiast w przypadku, gdy przedmiotem sporu nie jest wysokość zobowiązania składkowego, ale wysokość samej podstawy wymiaru - wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi różnica między zadeklarowaną przez płatnika składek podstawą wymiaru składek a podstawą wymiaru należną według organu rentowego (por. np. postanowienia SN z 26.06.2012 r., II UK 312/11, z 8.11.2013 r., II UZ 61/13). W sprawach, w których sporna jest wysokość podstawy wymiaru składek wynagrodzenie pełnomocnika osoby ubezpieczonej czy też organu rentowego za udział w postępowaniu przed sądem powszechnym, jest uzależnione od wartości przedmiotu sporu.

Nadto Sąd Apelacyjny wskazuje na stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w postanowieniu z dnia 24 lutego 2022 r. sygn. II USK 455/21 (w zakresie rozpoznania skargi kasacyjnej) „(...) Wracając do istoty negatywnej oceny zgłoszonej podstawy przedsądu, to należy stwierdzić, iż sprawa na podstawie art. 8 ust. 2a nie jest sprawą o podleganie ubezpieczeniom społecznym, gdyż pracownik podlega już ubezpieczeniom społecznym. Stosowanie tej regulacji zmienia (zwiększa) jedynie podstawę wymiaru składek. Nie występuje odrębne ubezpieczenie z tytułu zatrudnienia cywilnego przez podmiot trzeci. Taka jest prawna konstrukcja regulacji wynikająca z art. 8 ust. 2a. Przepis ten nie daje zatem podstaw do przyjęcia, że wszystkie sprawy są sprawami kasacyjnymi. Decyduje wartość przedmiotu zaskarżenia, czyli wartość składek z tytułu wyższej podstawy wymiaru. Orzecznictwo jest w tym zakresie zgodne (jw.). Konsekwentnie przenosi się to na orzeczenie o kosztach zastępstwa procesowego. Skoro sprawa nie jest sprawą o podleganie ubezpieczeniom społecznym, to Sądy nie stosują stawki z § 9 ust. 2 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych.”

Sąd Apelacyjny zwraca uwagę, że wartość przedmiotu sporu określa powód wnosząc pozew, z kolei odwołanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych zastępuje pozew, a zatem do odwołujący wnosząc odwołanie winien wskazać wartość przedmiotu sporu. W piśmie z dnia 9 marca 2021 r. odwołujące określiły wartość przedmiotu sporu w stosunku do odwołującej E. K. na kwotę po zaokrągleniu 4380 zł (tj. 4379,54 zł) oraz w stosunku do N. K. na kwotę po zaokrągleniu 20578 zł (tj. 20577,27 zł) Pozwany organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wskazał, że wartość przedmiotu sporu w niniejszej sprawie wynosi 45352 zł w stosunku do każdej z odwołujących.

Zgodnie z art. 25 § 1 k.p.c. sąd może sprawdzić wartość przedmiotu sporu oznaczoną przez powoda i zarządzić w tym celu dochodzenie. W dniu 6 maja 2022 r. Sąd I instancji ustalił wartość przedmiotu sporu co do dwóch decyzji na kwotę 48662 zł.

Zgodnie z § 2 Rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych stawki minimalne wynoszą przy wartości przedmiotu sprawy:

- 1) do 500 zł - 90 zł;
- 2) powyżej 500 zł do 1500 zł - 270 zł;
- 3) powyżej 1500 zł do 5000 zł - 900 zł;
- 4) powyżej 5000 zł do 10 000 zł - 1800 zł;
- 5) powyżej 10 000 zł do 50 000 zł - 3600 zł;**
- 6) powyżej 50 000 zł do 200 000 zł - 5400 zł;
- 7) powyżej 200 000 zł do 2 000 000 zł - 10 800 zł;
- 8) powyżej 2 000 000 zł do 5 000 000 zł - 15 000 zł;
- 9) powyżej 5 000 000 zł - 25 000 zł.

Jak wynika z ustaleń Sądu I instancji wartość przedmiotu sporu co do dwóch decyzji stanowi kwotę 48662 zł, a zatem zgodnie z przyjętą zasadą należało zastosować w niniejszej sprawie § 2 pkt 5 cyt. Rozporządzenia. Z kolei

zgodnie z art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Przepis ten ustanawia zasadę słuszności, będącą odstępstwem od zasady odpowiedzialności za wynik procesu i jest rozwiązaniem szczególnym, niepodlegającym wykładni rozszerzającej, wykluczającym stosowanie wszelkich uogólnień. Wymaga on do swego zastosowania wystąpienia wyjątkowych okoliczności, jednakże nie konkretyzuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, pozostawiając ich kwalifikację - przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności danej sprawy - sądowi (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 grudnia 1973 r. w sprawie II CZ 210/73). Wskazać jednak należy, że zgodnie z judykaturą do kręgu tych okoliczności należy zaliczyć zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, a kwestia zastosowania tej regulacji powinna być oceniana w całokształcie okoliczności, które uzasadniałyby odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 stycznia 1974 r. w sprawie II CZ 223/73, z 1 grudnia 2011 r. w sprawie I CZ 26/11, oraz z 25 sierpnia 2011 r. w sprawie II CZ 51/11).

Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku szczegółowo wskazał jakimi motywami kierował się przy wydaniu orzeczenia o kosztach procesu. Sąd Odwoławczy podziela pogląd zaprezentowany przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu, bez konieczności jego szczegółowego przytaczania. W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I instancji prawidłowo zastosował przepisy prawa procesowego (przy zastosowaniu art. 102 k.p.c.)

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację odwołujących oddalił (pkt 2 wyroku).

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Odwoławczy orzekł na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 2 pkt 1 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Mając powyższe na względzie, tytułem zwrotu kosztów procesu (kosztów zastępstwa procesowego) zasądzono od odwołującej N. K. i E. K. na rzecz organu rentowego po kwocie 1350 zł – tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty – (pkt 3 wyroku).

Nadto Sąd Apelacyjny podkreśla, że w wyniku kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uwzględnienia stanowiska żalącego organu rentowego w zakresie zastosowania art. 102 k.p.c., a zatem na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. zażalenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. jako niezasadne należało oddalić – o czym orzeczono w pkt 4 wyroku.

O kosztach postępowania zażaleniowego Sąd Apelacyjny orzekł zgodnie z ogólną zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania na podstawie art. 98 § 1, 1<sup>1</sup> i 3 k.p.c., w zw. z 2 ust. 2 i w zw. z § 9 ust. 2 § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddziału w P. - jako strony przegrywającej postępowanie zażaleniowe - na rzecz odwołujących N. K. i E. K. po kwocie 450 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego od dnia uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zażaleniowym (pkt 5 wyroku).

sędzia Marta Sawińska